

Układanie i poprawianie fryzury w pracy i miejscach publicznych... to nietaktowne zachowanie!

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 14, maj 2013 01:00

Dawid Kulpa

Odsłony: 2852

Etykieta zakłada staranne zadbanie o wygląd przed wyjściem z domu. Układanie włosów w pracy jak również w innych miejscach publicznych nie powinno mieć miejsca.

W szczególności:

Nie należy/nie powinno się:

- opuszczać stanowiska pracy po to, żeby ułożyć włosy/fryzurę (tym bardziej, że staranne uczesanie fryzury zabiera zwykle sporo czasu),
- tłumaczyć spóźnienia do pracy potrzebą uczesania włosów (oprócz tego, że brzmi to mało wiarygodnie, sprawia wrażenie lekceważącego stosunku do obowiązków),
- poprawiać fryzury do lustra w windzie,
- wyciągać grzebienia i czesać włosy przy wszystkich w miejscu pracy i w ogóle w miejscach publicznych (poczekalnie, przystanki autobusowe itp.),
- układać, poprawiać fryzurę w czasie rozmowy z drugą osobą (najbardziej trzeba na to zważać w towarzystwie starszego człowieka i gdy mężczyzna rozmawia z kobietą),
- absolutnie zabrania się używania grzebienia w trakcie spotkań z klientem i podczas firmowych zebrań.

Można :

- (w miejscu pracy) wykorzystać przerwę należną wszystkim pracownikom firmy i udać się do toalety, by tam ewentualnie poprawić fryzurę, należy jednak zwrócić przy tym uwagę na inne osoby, które również chciałyby się przeglądnać albo umyć ręce (zagarnianie lustra tylko dla siebie, kolejka czekających nie wygląda zbyt dobrze). Tak samo przepychanie się, aby jak najszybciej naprawić zniszczoną fryzurę.

Podsumowując:

Nie wolno/nie powinno czesać się w miejscach publicznych i w towarzystwie. Jeżeli chcemy się uczesać powinniśmy odejść na bok - najlepiej do najbliższej toalety.

Źródło: spec.pl oraz savoir-vivre.pl